

105. J. I. Kraszewski do Wł. Mickiewicza 19 II 1868 Rkp. BJ 13133 k. 94-95.

[Tłumaczenie:]

[k. 94r]

19 lutego 1868, Drezno
Dippoldiswaldergasse 8

Drogi Panie Władysławie,

Jestem tak bardzo wyczerpany uporczywą pracą nad *Rachunkami*¹, których wciąż nie mogę ukończyć, że odbije się to na moim liście.

Otóż chcę jedynie Panu powiedzieć, że właśnie otrzymałem list od Sołtana², który obiecuje mi, że skrzynia zostanie przyjęta i że się nią zajmą. Każe mi jeszcze czekać co do szczegółów, ale jak zwykle wykazał się dobrą wolą; osobiście do nich poszedł, spróbował przemówić im do rozsądku i ma nadzieję, że mu się udało. Oby Bóg zechciał, by tak było!

Incydent z Rzewuskim³ jest nieprzyjemny, ale nie ma podstaw do procesu, jak sądzę. Chcą Pana zastraszyć – ot co! Kupiłem rękopis, płacąc 150 rubli w srebrze, by uchronić go przed zniszczeniem. [k. 94v] Mam prawo nim dysponować. Tyle tylko że nie będę mógł wskazać osoby, gdyż skompromitowałbym kogoś, kto przebywa w Sankt Petersburgu.

Nie pojmuję, jakim sposobem te panie⁴, które miałem zaszczyt kiedyś poznać, oburzają się tak po prostu na *Rachunki*⁵; byłem bezstronny i łagodny do granic możliwości...; dobrze pamiętałem, że przemawiam przed grobem. Będą jeszcze miały wiele innych powodów, by się oburzać, gdy tylko krytyka zechce poważnie się zająć panem Henrykiem. *Soplica*⁶ jest bardziej dziełem Pańskiego ojca niż jego dziełem, a dowodem na to jest fakt, że gdy był pozostawiony samemu sobie, nigdy nie mógł osiągnąć tych wyżyn, i jego styl odznaczał się niewybaczalnym niedbalstwem.

[k. 95r] Skrzynia jeszcze do mnie nie dotarła; byłoby to dziwne, gdyby dotarła, skoro nadal jest tylu ludzi w Dreźnie; później będę miał jeszcze mniejsze szanse.

¹ Z roku 1867 *Rachunki* – zob. list nr 80.

² Adam Lew Sołtan – zob. list nr 89.

³ Zob. list nr 104 (*Próbki historyczne* – zob. list nr 75).

⁴ Siostry Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 104.

⁵ Bolesławita, *Henryk hrabia Rzewuski* – zob. list nr 104.

⁶ *Pamiętki Soplicy* Henryka Rzewuskiego – zob. list nr 8.

Jeśli zdołam ukończyć *Rachunki* do 1 marca, wówczas pójdą do druku; mogą ukazać się dopiero pod koniec kwietnia... Są dwa opasłe tomy.

Ściskam Pańską dłoń, prosząc o wybaczenie za moje bazgroły, ale jestem zmęczony i wyczerpany do tego stopnia, że prawie się rozchorowałem.

Szczerze Panu oddany

Józef Ignacy Kraszewski